

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 sierpnia 2018 roku M. S. wniósł do Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie II Wydziału Cywilnego przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę kwoty 3727,47 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia 5 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty, a także o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu swego żądania powód wskazał, iż na skutek pochłapania pojazdu zanieczyszczeniami emitowanymi przez Zakłady (...) S.A. uszkodzony został samochód należący do H. P.. Zakłady (...) S.A. w dniu szkody posiadały zawartą z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, które wypłaciło odszkodowanie w wysokości 7081,13 zł. Powód będąc nabywcą wiarygodności od poszkodowanego, zlecił sporządzenie prywatnej kalkulacji, w której koszty naprawy zostały ustalone na kwotę 10.808,60 zł.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 27 września 2018 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie II Wydział Cywilny orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu wedle norm przepisanych. Pozwana podniosła zarzut braku legitymacji czynnej do wystąpienia z niniejszym powództwem, a także zakwestionowała wysokość kosztów naprawy wynikający z kalkulacji powoda. Zarzuciła, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody w co najmniej 50%, gdyż nie usunął osadów z lakieru i miał świadomość, w jaki sposób emisja substancji z (...) P. wpływa na stan lakieru.

Postanowieniem z dnia 10 października 2018 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie II Wydział Cywilny stwierdził swą niewłaściwość i przekazał sprawę według właściwości tut. Sądowi.

W toku postępowania strony podtrzymały stanowisko w sprawie.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

H. P. w lutym 2015 roku podjął pracę na terenie Zakładów (...) S.A. Do pracy dojeżdżał samochodem i parkował pod zakładami. W dniu 28 października 2015 r. uszkodzona została powłoka lakiernicza samochodu marki T. (...) o nr rej. (...), należącego do H. P., na skutek pochłapania pojazdu zanieczyszczeniami emitowanymi przez Zakłady (...) S.A., które posiadały zawartą z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. H. P. bezskutecznie próbował samodzielnie oraz w myjni samochodowej usunąć plamy i wżery w karoserii, jakie spowodował osad z zakładów. W dniu 4 listopada 2015 roku zgłosił szkodę w swoim pojeździe ww. ubezpieczycielowi.

### **Dowód:**

- akta szkody, płyta CD, k.68;
- umowa ubezpieczenia OC k.58-62;
- zeznania H. P. k.130-132.

Decyzją z dnia 25 stycznia 2016 r. Towarzystwo (...) S.A. w W. przyznało na rzecz H. P. odszkodowanie z tytułu szkody w pojeździe w wysokości 7081,13 zł i wypłaciło tę kwotę poszkodowanemu.

### **Bezsporne, nadto dowód:**

- akta szkody, płyta CD, k.68;
- kalkulacja naprawy, k.19-26, 64-67 v,

- informacja o wysokości szkody w pojeździe k.18,
- pismo z dnia 25.01.2016 r. k.17, 63.

H. P. uważał, że przyznane odszkodowanie jest zaniżone. Po ustaleniu w warsztatach lakierniczych, że koszty naprawy pojazdu będą opiewać na kwotę ponad 10 tysięcy złotych, próbował usunąć osad, samodzielnie polerując i lakierując samochód. Naprawa we własnym zakresie przez poszkodowanego nie przywróciła pojazdu do stanu sprzed szkody. W dniu 30 maja 2017 r. H. P. udzielił J. Z. pełnomocnictwa do reprezentowania poszkodowanego w sprawie przedmiotowej szkody, a następnie w dniu 27 czerwca 2017 r. zawarł z M. S. umowę cesji praw, na podstawie której przelewał na rzecz powoda wierzytelność wynikającą ze szkody z dnia 28 października 2015 r. w pojeździe o nr rej. (...), zarejestrowaną pod numerem (...)01. Ubezpieczyciel został poinformowany o dokonanym przelewie wierzytelności. W związku z dokonaną cesją w dniu 17 lipca 2017 r. powód uiszczył na rzecz poszkodowanego kwotę 250 zł.

**Dowód:**

- pełnomocnictwo – k. 128;
- umowa z dnia 27.06.2017 r. k.15,
- zawiadomienie k. 16;
- potwierdzenie przelewu k. 124;
- zeznania H. P. k.130-132.

W dniu 9 lutego 2018 r. M. S. sporządził kalkulację naprawy, w której koszty naprawy przedmiotowego pojazdu zostały ustalone na kwotę 10.808,60 zł (brutto).

**Dowód:**

- kalkulacja, k.27-32.

Koszt naprawy samochodu T. (...) o nr rej. (...) w zakresie uszkodzeń będących wynikiem zdarzenia z dnia 28 października 2015 r. wyniósł 10.698,68 zł wraz z podatkiem VAT.

**Dowód:**

- opinia biegłego sądowego, k.156-165.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie w zakresie, w jakim nie był on bezsporny, został oparty o przedłożone dokumenty, których autentyczności strony nie kwestionowały, wyciągając jedynie odmienne wnioski. Jako wiarygodne i szczerze Sąd ocenił zeznania świadka H. P., uznając, że korespondują one ze zgromadzonym materiałem dokumentarnym. W szczególności zeznania świadka nie potwierdziły, jak to podnosiła strona pozwana, że poszkodowany nie usunął osadu z lakieru niezwłocznie, chociaż wiedział, że na stan lakieru wpływa emisja substancji przez (...) P..

Wyliczając wartość kosztów naprawy pojazdu, Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego, zważywszy na to, że strony oszacowały wartość szkody na podstawie własnych kalkulacji, stanowiących dokumenty prywatne (art. 245 k.p.c.). Zwraca uwagę, że prywatne kosztorysy stron różnią się stawkami za roboczogodzinę, albowiem pozwana dla wszystkich prac uwzględniła stawkę w wysokości 70 zł, zaś powód – w wysokości 120 zł. Natomiast zgodnie z wyliczeniami biegłego, które sąd uznał za miarodajne w niniejszej sprawie, w październiku 2015 roku, czyli w okresie powstania szkody, średnie stawki za roboczogodzinę pracy warsztatów nieautoryzowanych o wysokim standardzie usprzętowania technicznego na terenie S. i okolic w tym P. wynosiły:

- 124,60 zł/rbg netto dla prac blacharskich i mechanicznych

- 132,30 zł/rbg netto dla prac lakierniczych,

czego żadna ze stron nie zakwestionowała. W szczególności strona pozwana nie negowała wyliczonych przez biegłego kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu w pełni wyposażonym nieautoryzowanym zakładzie naprawczym o wysokim stopniu wyposażenia technicznego, między innymi w komorę lakierniczą. Biegły przekonywająco wyjaśnił również, dlaczego w kosztorysie wskazano koszt procesu lakierowania zewnętrznego całego nadwozia pojazdu. Logicznie uzasadnił, że jest to proces mniej kosztowny, aniżeli lakierowanie każdego elementu nadwozia oddzielnie, jak to wskazały strony w swoich kosztorysach, uwzględniając 10% pomniejszenie kosztów lakierowania z tytułu wcześniejszych uszkodzeń pojazdu wskazanych przez pozwaną. Metodologia przyjęta przez biegłego nie może budzić zastrzeżeń, dlatego sąd uznał opinię za w pełni wartościowy materiał dowodowy.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo okazało się w przeważającej części zasadne.

Podstawę prawą żądania pozwu stanowi norma wyrażona w art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którą przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia (§ 2). Zgodnie z normą wyrażoną w § 4 art. 822 k.c., uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

W niniejszej sprawie bezsporne było, że Zakłady (...) S.A. emitujące opary, które uszkodziły karoserię samochodu H. P., ubezpieczone były od odpowiedzialności cywilnej u pozwanej. Odpowiedzialność ubezpieczyciela pokrywa się z odpowiedzialnością sprawcy szkody. Strona pozwana swojej odpowiedzialności również nie kwestionowała. Zarzucała natomiast brak legitymacji czynnej i kwestionowała wysokość szkody.

Legitymacja powoda do dochodzenia roszczeń na własną rzecz wynika z przedłożonej przez niego umowy cesji oraz z art. 509 k.c. Zgodnie z normą zawartą w art. 509 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Z kolei norma zawarta w art. 510 § 1 k.c. stanowi, iż umowa sprzedaży, zamiany, darowizny lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia wierzytelności przenosi wierzytelność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły. Strona pozwana kwestionowała legitymację powoda z uwagi na to, iż strony umowy cesji nie określiły w jej treści wysokości wynagrodzenia oraz brak jest kauzy. Interpretacja tego przepisu zaprezentowana przez pozwaną w sprzeciwie oznaczałaby w istocie wprowadzenie zakazu umów cesji, a takowego ustawodawca nie wprowadził. Sąd w niniejszej sprawie nie dopatrył się nieważności przedmiotowej umowy przelewu z uwagi na normę wynikającą z art. 510 § 2 k.c. Przelana wierzytelność poszkodowanego jest w sposób dostateczny oznaczona, a nadto uiszczono na jego rzecz z tego tytułu kwotę 250 zł, a zatem zachowany jest element odpłatności. Sąd w tym zakresie podziela argumentację prawną wyrażoną w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy z dnia 23 maja 2019 r., sygnatura akt VIII Ga 94/19. Zwraca uwagę, że wedle poszkodowanego wypłacone odszkodowanie było zaniżone, gdyż przewidywane koszty naprawy przekraczały kwotę 10 tys. zł, która jest zbieżna z kosztorysem naprawy sporządzonym przez powoda. Co istotne, poszkodowany nie uchylił się od złożonego oświadczenia woli, powołując się np. na błąd, co nakazywałoby uznać tę umowę za względnie nieważną. Powód był więc czynnie legitymowany do dochodzenia niniejszym pozwem roszczenia z tytułu szkody z dnia 28 października 2015 r. w pojeździe należącym do H. P..

Przedmiotem sporu była także wysokość odszkodowania – powód skalkulował je jako hipotetyczny koszt naprawy przy jej przeprowadzeniu w pełni wyposażonym nieautoryzowanym zakładzie naprawczym o wysokim stopniu wyposażenia technicznego, między innymi w komorę lakierniczą. W tym miejscu należy odnotować najnowsze

orzecznictwo Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018 r II CNP 43/17, LEX nr 2490615 i przywołane tam inne orzeczenia SN), zgodnie z którym powstanie roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela o zapłacenie odszkodowania, a tym samym jego zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar. Innymi słowy, niezależnie od tego, czy poszkodowany dokonał już odpowiedniej naprawy samochodu, to "sam obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela pojawił się już z chwilą wyrządzenia poszkodowanemu szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał go naprawić" (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2018 r II CNP 32/17, LEX nr 2497991). Przepis art. 822 § 1 k.c. modyfikuje normę wynikającą z art. 363 § 1 k.c. bowiem jedynie w ten sposób, że roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018 r II CNP 41/17, LEX nr 2481973). Podobnie wyraził się Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 7 grudnia 2018 r. o sygn. akt III CZP 51/18, 64/18, 72-74/18 publikowanych na (...) Powyższe stanowisko zaaprobował Sąd Okręgowy w Szczecinie, czemu dał wyraz w wyroku z dnia 15 czerwca 2018 r., sygn. akt VII Ga 278/18 (niepublikowany), w którym wyjaśnił, że wysokość odszkodowania powinna być ustalona na podstawie hipotetycznych kosztów naprawy pojazdu ustalonych niezależnie od poniesionych przez poszkodowanego kosztów naprawy.

Tym samym podnoszona w sprzeciwie kwestia, że dla ustalenia rzeczywistych kosztów naprawy kluczowe jest faktyczne poniesienie kosztów naprawy przez poszkodowanego nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Przy czym w świetle ustalonego stanu faktycznego poszkodowany próbując samodzielnie naprawić pojazd, gdyż wypłacone odszkodowanie nie pozwalało na pokrycie kosztów naprawy w warsztacie, nie przywrócił go do stanu sprzed szkody. Treść zeznań świadka nie potwierdziła również zarzutu pozwanej, iż poszkodowany przyczynił się do zwiększenia rozmiaru szkody. Wręcz przeciwnie, ustalono, że poszkodowany po ujawnieniu plam na karoserii (co miało miejsce po kilku miesiącach od podjęcia przez niego zatrudnienia na terenie zakładów chemicznych, pod którymi parkował pojazd) przystąpił do ich polerowania oraz usunięcia w myjni samochodowej, co nie przyniosło jednak oczekiwanego efektu.

Z tych przyczyn zasądzono kwotę 3.617,75 zł stanowiącą różnicę pomiędzy ustalonymi przez Sąd kosztami naprawy pojazdu (to jest 10698,88 zł), a kwotą dotychczas wypłaconego odszkodowania z tego tytułu (7081,13 zł). Odsetki od zasądzonej w punkcie I sentencji kwoty liczone od 5 grudnia 2015 r. należą się za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego (art. 481 k.c.), a termin spełnienia świadczenia przez zakład ubezpieczeń wynika z art. 817 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którym ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku; gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe.

W pkt II Sąd dalej idące powództwo oddalił.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu znajduje podstawę prawną w art. 108 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Powód poniósł opłatę sądową w kwocie 187 zł; zaliczkę w kwocie 1500 zł, z której pokryto koszty wynagrodzenia biegłego w kwocie 1180,80 zł oraz koszty stawienia świadka w kwocie 40 zł (przy czym zwrócono powodowi nadpłaconą zaliczkę w kwocie 279,20), a także 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 900 zł tytułem wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika zgodnie z § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800), razem 2324,80 zł (uwzględniając zwrot nadpłaconej zaliczki). Strona pozwana poniosła koszty zawodowego pełnomocnika w kwocie 900 zł i opłaty skarbowej w kwocie 17 zł, razem 917 zł. Powód wygrał sprawę w przybliżeniu w 97%, zaś pozwana utrzymała się z obroną w 3%, stąd po wzajemnym skompensowaniu kosztów procesu w stosunku, w jakim strony traktowane są jako wygrane, na rzecz powoda zasądzono kwotę 2228 zł (2255 zł – 27 zł).

**ZARZĄDZENIE**

1. (...)

2. (...)

3. (...)